

BOGOWIE I HEROSI

ODYSEUSZ I INNI BOHATEROWIE
GRECKIEJ MITOLOGII



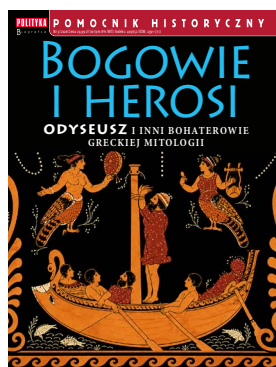
- ✓ **polskojęzyczni,**
doświadczeni piloci
- ✓ różna intensywność
objazdów
- ✓ **programy zwiedzania**
inne niż wszystkie
- ✓ bilety, transport,
noclegi **zorganizowane**
za Ciebie

DLA MNIE OBJAZD
GRECJA

ODKRYJ WYCIECZKI

kulinarne • rodzinne • 7+7 • premium

OLIMP W BUDOWIE



❖ Na okładce wykorzystano motyw z attyckiego dzbanka czerwonofigurowego z V w. p.n.e. (zdjęcie na dole).

W kwietniu 2026 r. astronauta statkiem kosmicznym Orion okrążyli Księżyc w ramach misji NASA Artemis II. Gdybyśmy spojrzeli na nich oczami mieszkańca starożytnej Hellady, zobaczylibyśmy, że unosił ich potężny syn Posejdona, brat Polifema. A o powodzenie zadbała bogini Księżycy. Jej brat bliźniak był patronem wcześniejszych ekspedycji – w 1969 r. pierwszy człowiek stanął na naturalnym satelicie Ziemi w ramach misji Apollo 11. Wierzenia opisywane przez Homera i jego następców od VIII w. p.n.e. przetrwały w kulturze Europy do dziś.

Ten rok należy do starożytnych Greków. W lipcu wchodzi na ekrany „Odyseja” w reżyserii Christophera Nolana, nagrodzonego Oscarem za „Oppenheimera”. W tytułowego herosa wcielił się Matt Damon. W Polsce czekają nas dwa wydarzenia. Prof. Marek Węcowski, autor świetnej publikacji „Tu jest Grecja! Antyk na nasze czasy”, wydaje książkę o Homerze. A właściwie kilku Homerach, bo wiele wskazuje na to, że „Iliadę” i „Odyseję” pisały różne osoby. Dostaniemy też nowy przekład „Odysei” na język polski. Tłumaczka Anna Maciejewska zachowuje równowagę między filologiczną skrupulatnością a współczesnym językiem, dając możliwość zanurzenia się w antycznym świecie bez przedzierania się przez gąszcz archaizmów.

Postanowiliśmy więc ożywić Olimp i poprosiliśmy badaczy starożytności o opowiedzenie greckiej mitologii z uwzględnieniem najnowszych badań. Przybliżają popularne i mniej znane mity oraz ich bohaterów, budując pomost między starożytnymi i nami. Poznajemy świat, w którym nic nie jest oczywiste, w którym metamorfozy przechodzą zarówno postaci, jak i ich postrzeganie w wiekach późniejszych.

Autorzy odpowiadają na pytania, czy Grecy sami wierzyli w swoją mitologię, jak poradzili sobie z nią Rzymianie i jak z politeizmem zmagali się pierwsi chrześcijanie. Przyjrzymy się też wchłonięciu elementów kultury greckiej przez nowożytnych pisarzy i artystów, przez popkulturę – serie i gry komputerowe takie jak „Apotheon” – aż po trendy na TikToku.

Zapraszamy do lektury

Jolanta Zarembina Redaktor wydania

Leszek Będkowski Redaktor Pomocników Historycznych

Jerzy Baczyński Redaktor naczelny POLITYKI



PROLOG

„Mit nigdy się nie wydarzył, ale dzieje się zawsze”. Na czym polega wyjątkowość mitologii Greków	6
„Iż ten błędzić nie może, kto bogom ulega”. Czy Grecy wierzyli w swoich bogów i do czego służyły im mity	16

POSTACI

Afrodyta	20	Hefajstos	49
Amazonki	21	Helios	50
Apollon	22	Hera	52
Ares	24	Herakles	54
Artemida	26	Hermes	57
Atena	28	Hestia	58
Chaos, Gaja, Uranos	30	Jazon	59
Dedal (i Ikar)	32	Midas	61
Demeter (i Persefona)	34	Muzy	62
Dionizos	36	Orfeusz	64
Dzeus	38	Perseusz	66
Edyp	42	Posejdon	68
Eros	44	Prometeusz	70
Europa	46	Szyf	72
Hades	47	Tantal	73
		Tezeusz	74

KONTEKSTY

„Ten, który łączy pieśni”. Ilu było Homerów?	78
„Zgubę niosący i klęski nieprzeliczone”. „Iliada” – epos o wojnie herosów i podstępach bogów	82
„O człowieku obrotnym”. „Odyseja” – epos o herosie nietypowym	86
„Najpiękniejsze tragedie układają”. Przedstawienia mitów w literaturze oraz sztuce Greków i Rzymian	90
„Od bioder w dół miał wielkie kłęby zmij”. Potwory w kulturze antycznych Greków	95
„Podbita Grecja podbiła nieokrzesanego zwycięzcę”. Przygody Rzymian z grecką mitologią	99
„Przekazane od dzieciństwa”. Jak chrześcijaństwo poradziło sobie z politeistyczną mitologią	102
„Śmiech Meduzy”. Recepcja mitów w nowożytnej kulturze europejskiej	104
„Miło popatrzeć”. Nowe odczytania mitów w kulturze XXI w.	108

DETALE

Czym się różni mit od bajki/legendy?	9
Krótki przewodnik po greckiej teogonii	11
Epoki starożytnej Grecji	13
Bibliografia	14
Atrybuty i symbole	76
Sake dla Dzeusa w kulturze Japonii	112
Harry Potter i centaur	114

AUTORZY

ALEKSANDRA RITA ARNDT – dr, literaturoznawczyni i tłumaczka, adiunktka w Instytucie Filologii Klasycznej UAM w Poznaniu, autorka przekładu książki Wilfrieda Stroha, „Łacina umarła, niech żyje łacina! Mała historia wielkiego języka”.

MICHAŁ BARANOWSKI – dr, historyk starożytnik, współpracownik Centrum Badań Ryzyka Systemowego, redaktor w wydawnictwie Homini.

BARTŁOMIEJ BEDNAREK – dr hab., filolog klasyczny, historyk i tłumacz, pracuje na Uniwersytecie Karola w Pradze, autor m.in. książki „Dionysus' Victim: The Pentheus Myth beyond Euripides”.

ALEKSANDRA KLĘCZAR – dr hab., badaczka literatury i tłumaczka, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka m.in. książki „Mitologia w kulturze”.

AGNIESZKA KRZEMIŃSKA – archeolożka, popularyzatorka nauki, publicystka tygodnika POLITYKA.

BEATA KUBIAK HO-CHI – dr hab., literaturoznawczyni, orientalistka, pracuje w Katedrze Japonistyki na Wydziale Kultur Azji i Afryki Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. książki „Estetyka i sztuka japońska”.

JAN KWAPISZ – dr hab., prof. UW, filolog klasyczny, zastępca dyrektora Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

KATARZYNA MARCINIĄK – prof. dr hab., filolożka klasyczna, dyrektorka Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną, pracuje na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. książki „Mitologia grecka i rzymska. Spotkania ponad czasem”.

MONIKA MIAZEK-MĘCZYŃSKA – dr hab., prof. UAM, literaturoznawczyni i tłumaczka, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej UAM, autorka m.in. przekładów poezji Owidiusza.

TOMASZ MOJSIK – dr hab., prof. UwB, historyk i filolog klasyczny, pracuje na Wydziale Historii Uniwersytetu w Białymstoku, autor m.in. książki „Odyseusz. Biografia nieautoryzowana”.

MACIEJ PAPROCKI – dr, historyk, literaturoznawca, pracuje w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

KATARZYNA PIETRUCZUK – dr hab., literaturoznawczyni, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. książki „Chasing the Idea of Completeness: Great Book Collections in the Roman World”.

RADOŚLAW PIĘTKA – dr hab., prof. UAM, filolog klasyczny i polonista, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu UAM, autor m.in. książki „Roma aeterna. Rzymska mitologia urbanistyczna”.

MARLENA PUK – dr, latynistka, italianistka, tłumaczka, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej UAM, autorka m.in. książki „Mitologia w wygnańczych utworach Owidiusza”.

ANDRZEJ WYPUSTEK – prof. dr hab., historyk, pracuje na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, autor m.in. książki „Bogowie, herosi i wybrańcy: wizerunek zmarłych w greckich epigramach nagrobnych epoki hellenistycznej i grecko-rzymskiej”.



POTWORY, BOGOWIE I SEKRETY STAROŻYTNOŚCI

WP
WYDAWNICTWO
POZNAŃSKIE





„MIT NIGDY SIĘ NIE WYDAR

Wszystkie kultury świata znają opowieści o narodzinach i początkach świata,

Aleksandra Klęczar, Tomasz Mojsik, Maciej Paprocki

Termin **mit**. Mity greckie wrosły tak mocno w literaturę, sztukę i język Europy, że usunięcie ich byłoby operacją usunięcia części mózgu i połowy serca z ciała naszej kultury – może i da się przeżyć taką operację, ale co to za życie? Ze względu na jakość literacką i intelektualną antycznego dziedzictwa mitologia grecka stała się wzorcem z Sèvres dla podobnych zbiorów opowieści z innych obszarów i epok.

W znaczeniu, którego dziś używamy, termin mit narodził się dopiero w końcu XVIII w. Tym, który wprowadził to pojęcie do obiegu, był niemiecki badacz starożytności Christian Gottlob Heyne, wydawca „Biblioteki” Apollodora (w 1782 r.), antycznego zbioru mitograficznego. Heyne pragnął znaleźć nowe określenie dla opowieści o bogach i herosach, gdyż używane od antyku łacińskie słowo *fabula* kojarzyło się z fikcją, bajkami, zmyśleniami. Z jego wiary w historyczność greckich opowieści heroicznych wyrosły



ZYŁ, ALE DZIEJE SIĘ ZAWSZE"

ale mitologia grecka jest zjawiskiem wyjątkowym.

w XIX i XX w. badania nad mitem, który definiowano jako tradycyjną opowieść o dużym znaczeniu społecznym, wyrażającą doświadczenia, obawy oraz wartości istotne z punktu widzenia wspólnoty.

Sam termin mit zawdzięczamy jednak antycznym Grekom – słowo *mythos* pojawia się już u Homera (art. s. 78). W jego eposach nie oznaczało jednak mitu w znaczeniu religioznawczym i socjologicznym, ale było jednym ze słów określających opowieść w ogóle. Emancypacja tego pojęcia i powiązanie go z opowieściami o prapoczątkach świata, bogach i herosach następowało stopniowo i miało kulminację w epoce klasycznej. Było związane z przemianami w greckiej kulturze i wyłonieniem się filozofii, historii i nowego sposobu myślenia o świecie i przeszłości. Grecy jako pierwsi zaczęli nie tylko opowiadać mity, ale także dyskutować nad ich sensem i historycznością. To, co śpiewali bardowie o bogach i herosach, zostało oddzielone od tego, co bliskie czasowo, poznawalne i racjonalne. Część filozofów, jak Platon, uznała w efekcie mity za bajki.

Mity przetrwały jednak przemiany intelektualne w greckiej kulturze, co zawdzięczały m.in. swym związkom ze sferą sakralną (art. s. 16) – wyjaśniały początki danego kultu, cechy i epitety bóstw, umiejscowienie świątyni, nazwę wzgórza, rzeki czy przyczyny określonego zachowania (np. zwyczajów pogrzebowych). Poza tym zdomowały się w antycznej literaturze (art. s. 90). Dobrym przykładem powiązania

❖ Fragment zrekonstruowanego wschodniego tympanonu z ateńskiego Partenonu. W środku Zeus i Atena zdobiona wieniec laurowym. Na następnych stronach rzeźby z lewej i prawej części tego tympanonu.

obu tych sfer (religijnej i literackiej) jest teatr ateński – przedstawienia dramatyczne były przecież częścią obzędów religijnych ku czci Dionizosa.

Rozproszona mitologia. Na tym wczesnym etapie nie istniała jednak spójna grecka mitologia. Z czego to wynikało? W epoce klasycznej funkcjonowało ok. 1200 niezależnych miast greckich, a każde z nich miało własne, lokalne, przekazywane ustnie i powiązane ze świętem czy miejscem mity. Istniały również lokalne wersje mitów ponadregionalnych, jak choćby opowieści o przygodach Heraklesa. Grecy nie stworzyli w starożytności wspólnego państwa i nie funkcjonowały instytucje, które mogłyby, np. w programie szkolnym, narzucić jednolitą wersję opowieści o bogach i herosach.

Skąd się zatem wzięła znana nam dziś mitologia grecka? Kluczową rolę w selekcji mitów i stworzeniu spójnego zbioru greckich opowieści mitycznych odegrali Rzymianie (art. s. 99). Oczywiście można wskazać także inne zjawiska, jak spisanie mitów prozą, chrześcijaństwo czy pojawienie się bibliotek, ale militarny podbój przez Rzymian świata greckiego i kulturowy triumf Greków nad zwycięzcami wydaje się tu kluczowy. W rzymskiej szkole czytano greckich poetów, ale aby ich zrozumieć, trzeba było najpierw poznać fabuły mityczne, które stanowiły główny materiał literacki antyku. Tak powstały pierwsze podręczniki, streszczenia i bryki szkolne z mitami. Do dziś zachowały się dwa z nich – wspomniana wyżej „Biblioteka” Apollodora i „Opowiastki mityczne” Hyginusa.

Zapożyczenia. Wyjątkowość mitów greckich nie oznaczała całkowitej oryginalności. Dobry poeta zapożycza wszak pełnymi garściami od innych. Po pierwsze zatem, mity greckie są zanurzone w tradycji indoeuropejskiej, która łączy je ze Słowianami, Germanami czy tradycją Indii. Po drugie, są w jakimś stopniu związane z mykeńską przeszłością Greków. Jednak kwestia oceny tego, co w micie wywodzi się z tego okresu, a co jest późniejszą fantazją na jego temat, jest dla nas nierozstrzygalna. Po trzecie, mity zawierają motywy uniwersalne i znane z folkloru różnych kultur, np. postać trickstera (ang. psotnika,

łotrzyka) czy obecność potworów, np. pożerających ludzi olbrzymów. Po czwarte, u progu epoki archaicznej Grecji zapożyczyli i adaptowali z dużą swobodą mityczne narracje z tradycji bliskowschodniej i egipskiej. Najlepiej to widać w opowieściach Hezjoda o walce bogów o władzę, ale także w opisach wyczynów Heraklesa czy w podróżach Odyszeusza, które mają wiele punktów stykowych z wyprawą mezopotamskiego Gilgamesza na krańce świata.

Żywotność mitów. Trwałość mitów wynika nie tylko z ich roli w religijności Greków, ale także aktualności tematów, które podejmują. Głównym obszarem ich zainteresowania wydają się rodzina i relacje między jej członkami. Skupiają uwagę na sytuacjach ekstremalnych i uwypuklają raczej problemy we wzajemnych stosunkach. Najlepszym przykładem jest tu oczywiście Edyp, który zabija swego ojca zamiast zastąpić go na tronie, a kłótnia jego synów o władzę kończy się bratobójczym pojedynkiem.

Do tej grupy należą także opowieści dotyczące roli kobiet w społeczeństwie i uwypuklające sytuacje związane z łamaniem zasad, a także problemy z wyrażaniem seksualności. Swobodne zachowania bogów czy satyrów stanowią w tej sferze punkt odniesienia, który pozwala zdefiniować granice zachowań (nie)dopuszczalnych w ludzkiej grupie, ale także kanalizuje fantazje i lęki związane ze sferą erotyczną.

Mit bywa na tyle wrażliwy na potrzeby społeczne, że w antyku znajdziemy także opowieści ukazujące problem zmiany płci. Tutaj przykładem jest m.in. Tejrezjasz lub dziewczyna Kajnis, która zażyczyła od swego boskiego kochanka (Posejdona), aby zmienił jej płeć na męską (Kajneus). Inne opowieści dotyczą wchodzenia w dorosłość (Antygona) i związanych z tym niebezpieczeństw – młodzięńczy syn Tezeusza, Hipolit, czci tylko Artemidę (skupia się na polowaniu z dala od osad ludzkich),



Czym się różni mit od bajki/legendy?

Mity greckie tworzą zbiór powiązanych ze sobą opowieści, a bohaterowie z różnych mitów są ze sobą złączeni więzami rodzinnymi (do tego służą genealogie) i udziałem w przedsięwzięciach typu wyprawa argonautów czy wojna trojańska. W odróżnieniu od bohaterów mitu, postaci bajkowe nie występują w innych opowieściach – Jaś i Małgosia są niewiadomego pochodzenia i nie są spokrewnieni z Czerwonym Kapturkiem. Legendy z kolei są np. ograniczone miejscem akcji – nie mamy sequele, w których Szewczyk Dratewka wyrusza w świat szukać kolejnych smoków. Mity greckie możemy zatem opisać jako przemyślany i wspólny wszystkim Grekom zbiór powiązanych ze sobą opowieści, które zawierają szczegółowe informacje o rodzinie bohaterów, ich potomstwie, o różnych wyczynach, a na koniec także o okolicznościach śmierci. Dzięki temu wiele postaci mitycznych ma rozbudowaną historię, przybierającą kształt biografii. Kto zaś wie, jakie były dalsze losy Jasia i Małgosi? Jakkolwiek by się nazywali i gdziekolwiek by mieszkali. (TM)

a odrzuca Afrodytę, seks, małżeństwo i związane z tym relacje społeczne, za co spotyka go ze strony bogini surowa kara.

Specyfika losów wybitnych jednostek uwypukla inny ważny temat, a mianowicie relacje między ludźmi a bogami oraz granice boskości i człowieczeństwa. Tego dotyczą m.in. opowieści o Ikarze, Syzyfie czy Tantalu i liczne historie o karach ponoszonych przez ludzi w Hadesie.

Geografia mityczna. Specyfiką mitu greckiego jest również osadzenie opowieści w geografii świata realnego. To szczególnie istotne w sytuacji gdy część przygód heroicznych była związana z wyprawami na krańce świata (zazwyczaj typu *heroic quest*). Najbardziej znane opowieści to oczywiście wyprawa Argonautów, podróż Odyseusza czy wyprawa Heraklesa po woły Geriona – tę ostatnią wiązano z wystawieniem tzw. Słupów Heraklesa u wyjścia na Atlantyk. Geografia mitu jest płynna i ulega zmianom wraz ze wzrostem wiedzy po wyprawach Aleksandra Wielkiego i w czasach rzymskich, a także wraz z rozszerzaniem się granic *oikumene* (świata zamieszanego).

Narodziny bogów. Według mitów bogowie, tak jak i ludzie, są częścią świata natury i wyłonili się z pierwotnych sił stworzenia. Ich burzliwe początki przybliżył nam



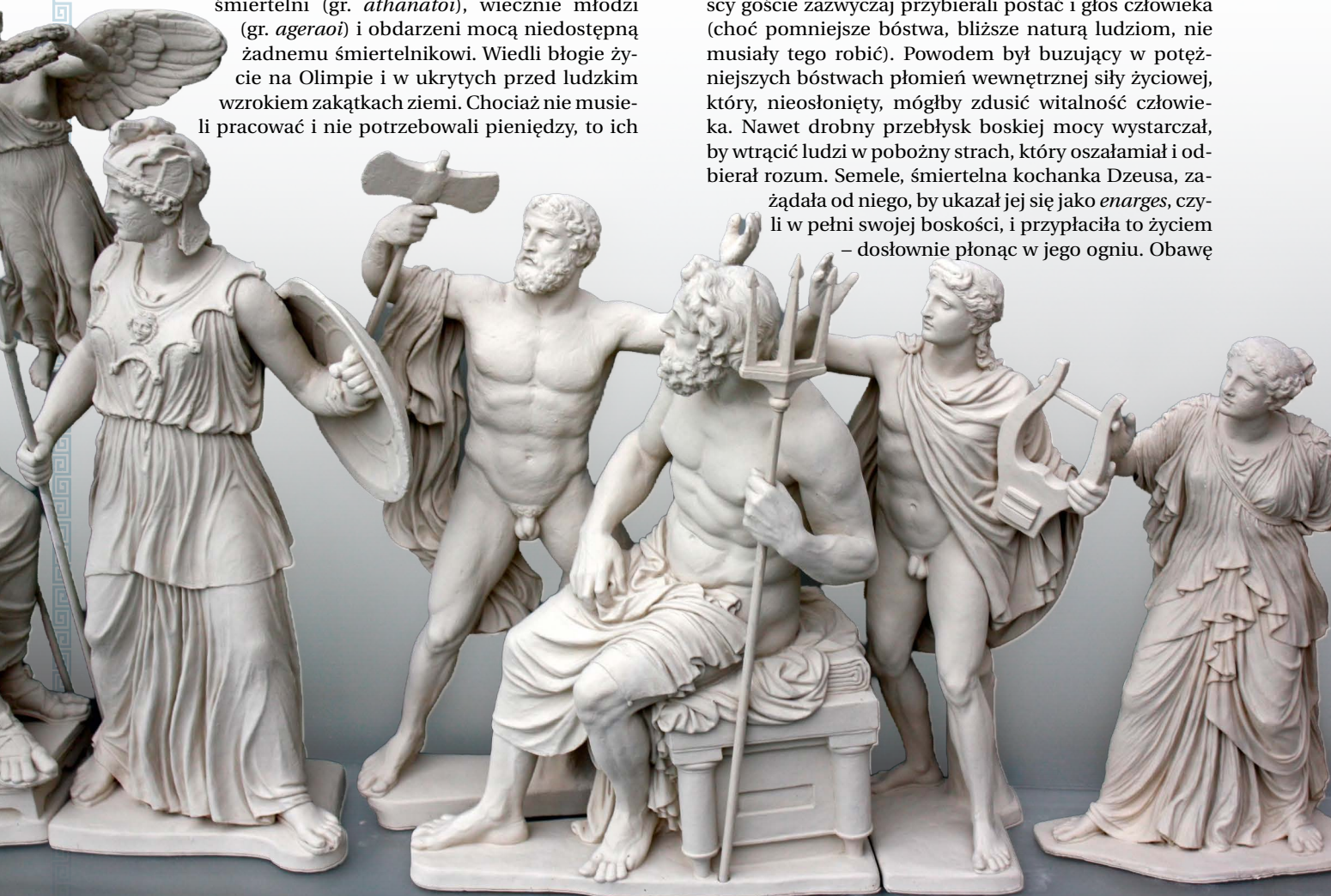
epicki poemat Hezjoda „Teogonia” (Narodziny bogów). Z otchłani Chaosu, jak śpiewał Hezjod, wyłoniło się jego przeciwieństwo – potężna Gaja (Ziemia), matka bogów. Z samej Gai także wyłoniły się jej przeciwieństwa – Uranos (Niebo) i Pontos (Morze) – lecz siły te nie przybrały jeszcze ludzkiej postaci (art. s. 11 i 30). Dopiero ze związków między tymi żywiołami powstały pierwsze pokolenia bóstw, które bardziej przypominały ludzi: jednoocy cyklopi, sturęcy (hekatonchejrowie), a wreszcie tytani, najpotężniejsi z nich wszystkich. Dzieci dwóch tytanów, Kronosa i Rei (a zarazem wnuki Nieba i Ziemi), to najbardziej nam znane bóstwa: Dzeus (przyjmujemy pisownię bliższą starożytnej wymowie), jego rodzeństwo i potomstwo. Razem z nimi świat zamieszkiwały też pomniejsze bóstwa – nimfy, bożki rzeczne, morskie i powietrzne, zwierzokształtne istoty, duchy nieśmiertelne (tzw. *daimony*) oraz potomstwo innych tytanów.

W mitach utrwalonych w starożytnych poematach greckich i w tradycji, która po nich pozostała, bogowie (gr. *theoi*) odznaczali się osobliwą sprzecznością natury. Jedli i pili, płodzili potomstwo, znali miłość i gniew, zazdrość i radość. Ale przecież byli więksi od ludzi, nieśmiertelni (gr. *athanatoi*), wiecznie młodzi (gr. *ageraoi*) i obdarzeni mocą niedostępną żadnemu śmiertelnikowi. Wiedli błogie życie na Olimpie i w ukrytych przed ludzkim wzrokiem zakątkach ziemi. Chociaż nie musieli pracować i nie potrzebowali pieniędzy, to ich

społeczeństwo nie było pozbawione nierówności. O ich pozycji w grupie decydował szacunek, jakim darzyli ich pozostali bogowie, obszar i część władzy nad światem, jakie każdemu przypadły w udziale, a wreszcie i liczba czcicieli składających im ofiary na ołtarzach.

Większość bóstw miała swoją własną dziedzinę (gr. *time*, zaszczyt, lub *moira*, przydział, los), czyli miejsce w wielkim porządku rzeczy. Hades panował nad krainą umarłych, Posejdon – nad morzem i drzeniem ziemi, Demeter czuwała nad kielkującym zbożem i urodzajem. Bogowie zazdrośnie strzegli, by żaden człowiek ani bóg nie naruszał granic ich władzy. Mimo to dochodziło między nimi do zacieklej konfliktów: walczyli ze sobą nawzajem, ze swymi poprzednikami tytanami oraz z napaściowymi potworami i gigantami, zabijając lub więząc pokonanych wrogów. Echa tych zmagających w „Iliadzie” i „Odysei”, w których olimpijska rodzina – pod czujnym okiem Dzeusa – zdążyła już w większości odłożyć dawne waśnie na bok.

Nieśmiertelni. Bogów od śmiertelników odróżniały też subtelniejsze cechy. Chcąc wejść między nich, niebiańscy goście zazwyczaj przybierali postać i głos człowieka (choć pomniejsze bóstwa, bliższe naturą ludziom, nie musiały tego robić). Powodem był buzujący w potężniejszych bóstwach płomień wewnętrznej siły życiowej, który, nieosłonięty, mógłby zdusić witalność człowieka. Nawet drobny przeblask boskiej mocy wystarczał, by wtrącić ludzi w pobożny strach, który oszałamiał i odbierał rozum. Semele, śmiertelna kochanka Dzeusa, zażądała od niego, by ukazał jej się jako *enarges*, czyli w pełni swojej boskości, i przypląciła to życiem – dosłownie płonąc w jego ogniu. Obawę



Krótki przewodnik po greckiej teogonii

Grecy nie myśleli w kategoriach zamkniętej listy bogów. Teogonia była raczej genealogiczną opowieścią o powstawaniu świata – od kilku bytów pierwotnych po niemal nieskończoną liczbę istot boskich, półboskich i potwornych.

■ **Bytów pierwotnych było ok. 10–15.** Wśród nich znajdowali się Chaos (pierwotna pustka), Gaja (Ziemia), Tartaros (otchłań), Eros (siła przyciągania), Erebus (mrok) oraz Nyks (noc). Z nich rodzą się kolejne byty, których liczba szybko rośnie do kilkudziesięciu, w tym m.in. Uranos (Niebo) czy Pontos (Morze).

■ **Pierwsze pokolenie bogów** zrodzonych z Gai i Uranosa **stanowiło 6 tytanów** (Okeanos, Kojos, Krios, Hyperion, Japet, Kronos) oraz **6 tytanid** (Teja, Rea, Temida, Mnemosyne, Febe, Tetys). Ich potomstwo było znacznie liczniejsze: Hyperion był ojcem Heliosa, Seleny i Eos, Kojos – Leto i Asterii, a Japet – Prometeusza, Epimeteusza, Atlasa i Menoitiosa. Rekordzistami byli jednak Okeanos i Tetyda – z ich związku narodziło się **3 tys. okeanid** i **3 tys. bogów rzek**.

■ Znienawidzonych przez Uranosa synów o stu rękach i pięćdziesięciu głowach, czyli **hekatonchejrów** było **trzech** – Briareos (Aigajon), Kottos i Gyges. Natomiast **gigantów** narodzonych z krwi wykastrowanego Uranosa, która spadła na Gaję, było **wielu**; najczęściej wymieniana Alkyoneusa, Porfyrion, Enkeladosa, Efiatesa i Polybotesa.

■ **Drugie pokolenie bogów to 12 najważniejszych, olimpijskich:** Afrodyta, Ares, Atena, Apollon, Artemida, Demeter, Zeus, Hefajstos, Hera, Hermes, He-

stia (w starszych tradycjach, później zastąpił ją Dionizos), Posejdon. Istnieli też **bogowie chtoniczni** (związani z podziemiem, cyklem życia i śmierci oraz płodnością ziemi), ale **nie tworzono ich zamkniętej listy**. W przeciwieństwie do olimpijskiej dwunastki świat podziemny był otwarty, płynny i lokalny. Jego rdzeń stanowiło kilka postaci: Hades, Persefona, Hekate, Demeter (w aspekcie ziemskim) czy Erynie, ale bywał tam również Hermes (jako przewodnik dusz). Doskonale wiadomo natomiast, ile było córek Dzeusa i Mnemosyne – **9 muz**: Erato, Euterpe, Kaliope, Klio, Melpomene, Polihymnia, Talia, Terpsychora i Urania.

■ **Nie istniał kanon herosów**, ponieważ każda polis miała swojego bohatera, często czczono go lokalnie. Lista była więc otwarta. Choć wyróżniano kilkunastu (a nawet kilkudziesięciu) wielkich – jak Achilles, Herakles, Jazon, Odyseusz, Perseusz czy Tezeusz – to obok nich funkcjonowały dziesiątki innych, np. ok. 50 Argonautów czy liczni bohaterowie walczący po obu stronach wojny trojańskiej.

■ Do tego pierwotnego świata należały także **potwory** – i one również **wymykają się próbom ich zliczenia**. Związane są najczęściej z siłami pierwotnymi lub chtonicznymi, stąd są dziećmi Gai, Pontosa albo Tyfona i Echidny. Do najbardziej znanych należą Cerber, Chimera Echidna, Hydra lernejska, Sfinks czy Tyfon. Podobnie jak bogowie podziemni, nie tworzą zamkniętego katalogu, lecz raczej strefę chaosu, która stale towarzyszy uporządkowanemu światu bogów. (AK)



przed podobnym losem wyraził bohater jednego z Hymnów Homeryckich, gdy jego kochanką okazała się bogini Afrodyta. Zaslaniając oczy, błagał ją, by oszczędziła jego życie i męskość, bo „traci wnet siły wszystkie ten człowiek, / który w łóżce bogiń, co śmierci nie znają, wstępuje”.

Głównym tematem wspomnianego „Hymnu do Afrodyty” jest granica między śmiertelnością i nieśmiertelnością. Choć zachowane mity wyraźnie oddzielają śmiertelnych, starzejących się ludzi od wiecznie młodych bogów, opowiadają też o istotach zawieszonych gdzieś pomiędzy – niejednoznacznych, wymykających się prostym podziałom. Nimfy górskie zachowują wieczną młodość, a jednak w końcu umierają; autor hymnu zaznacza wprost, że „nie należą ani do śmiertelników, ani do bogów”. W innym fragmencie tego utworu wspomniany został Titonos, śmiertelny kochanek bogini Jutrzenki, który otrzymał dar wiecznego życia, lecz nie wiecznej młodości – i starzał się bez końca, nie mogąc umrzeć.

Nawet pozornie niezniszczalni bogowie olimpijscy nie byli wolni od doświadczenia przemocy i bólu, co szczególnie podkreśla „Iliada” – epos o wojnie Greków i Trojan, który obfituje w sceny walk między ludźmi, lecz wspomina także o starciach między bogami. Dzeus „Iliady” wielokrotnie ucisza groźbą swoich buntowniczych krewnych, niweczących jego plany lub wtrącających się samowolnie do wojny trojańskiej. Boskość jest dla Homera stanem zadziwiająco wrażliwym. Jego bogów można zranić – jak się to zdarzyło Aresowi i Afrodycie, czy trwale okaleczyć – jak kulawego Hefajstosa, a być może, kto wie, nawet i zgładzić. Ares przez trzynaście miesięcy skuty i uwięziony przez gigantów Otosa i Efiatesa leżał w dzbanie z brązu; Homer nie kryje, że zginąłby pewnie, gdyby nie Hermes, który go wyswobodził. Bogowie i herosi „Iliady” wciąż zdają się prześladowani widmem śmierci – cudzej i własnej.

Moce kontra osoby. Nic dziwnego, że wewnętrznie sprzeczna natura bóstw Greków umyka próbom definicji i wciąż budzi kontrowersje wśród badaczy. W XX w. ścierały się dwa główne stanowiska: bogowie to moce kontra bogowie to osoby. Pierwsze stanowisko sformułowała paryska szkoła strukturalistów pod wodzą Jeana-Pierre’a Vernanta. W tej interpretacji bóstwa były przede wszystkim bezosobowymi potęgami władającymi światem i spajającymi go w całość. Wyodrębniły się one z pierwotnych sił chaosu i wskutek wewnętrznych walk ustaliły między sobą sieć wzajemnych zależności, rozdzielając przywileje, kompetencje i sposoby działania. Przykładowo Posejdon jest mocą tego, co dzikie i swobodne: raduje go huk morskich fal i tętent koni. Ale to jego wielokrotna przeciwniczka, mistrzyni sztuk Atena wynalazła wędzidło, którym okiełznała Posejdonowe konie i uczyniła je użytecznymi dla ludzi.

Z kolei szwajcarski badacz Walter Burkert i jego szkoła bronili tezy, że greccy bogowie są przede wszystkim osobami o wyraźnie antropomorficznym charakterze. Tworzą hierarchiczną rodzinę na czele z Dzeusem, myśląc i czując jak ludzie, choć są nieśmiertelni, potężni i (zazwyczaj) wolni od odpowiedzialności za swe czyny. Po narodzinach nabywają doświadczeń kształtujących ich mityczne tożsamości, co objaśnia nam nieraz, dla-

czego są czczeni w nietypowy sposób lub wykazują sympatię lub niechęć do innych bóstw czy herosów. Podejście Burkerta tłumaczy nam, dlaczego Gromowładny był gdzieś tam czczony jako podziemny opiekun zmarłych (Dzeus Meilichios), zastępując niejako swego brata Hadesa, lub dlaczego żona Dzeusa i opiekunka więzów rodzinnych Hera niekiedy bywała przyzywana jako bogini czarów.

W obliczu teologicznych sprzeczności rodzi się pytanie – czy jesteśmy w stanie napisać biografię pojedynczego bóstwa, śledząc jego historię w micie, od narodzin aż po schyłek antyku? Wielowątkowość i wielowarstwowość greckiego mitu stanowi o jego żywotności, ale staje też na przekór wszelkim wysiłkom, aby z wielu fabuł wyłuskać spójną biografię choćby jednego herosa. Bóstwa Greków, mniej niż ludzie ograniczone czasem i przestrzenią, są szczególnie nieuchwytnie – istnieją wszędzie i nigdzie, pojawiają się i znikają, a stosunki między nimi często okrywa tajemnica. Mit grecki skupia się na rodzinie i społeczności, tkając gęstą sieć zależności pomiędzy opisanymi w nim istotami. Biografia bóstwa mogłaby być zatem opowieścią nie tyle chronologiczną, ile relacyjną – o przyjaźni lub wrogości bóstw, jej przyczynach, perypetiach i rozwiązaniu.

Narodziny herosów. Szkolna definicja herosa mówi, że jest to dziecko zrodzone ze związku bóstwa i osoby śmiertelnej – jak Herakles, syn Dzeusa i królowej Alkmeny, czy Achilles, którego ojcem był śmiertelnik Peleus, a matką – morską boginią Tetydą. Nawet jednak pobieżna lektura dowolnego podręcznika mitologii uświadamia nam problemy z takim zdefiniowaniem postaci. Gdzie w takim razie umieścić Odyseusza, syna i wnuka zwykłych ludzi, który dopiero w pokoleniu pradziadków ma boskiego przodka – jakże odpowiednio – Hermesa? Albo do jakiej grupy zaliczyć licznych synów i córki urodzonych z romansów bogów i bogiń olimpijskich z pomniejszych bóstwami natury? Dobrym przykładem jest tu patron lekarzy i medycyny Asklepios, syn Apollona i Koronis, teoretycznie bóg, ale – śmiertelny jak herosi. A co z Demeter, która ze związku z synem Dzeusa, pół-bogiem Jazonem, urodziła Plutosa – nie herosa, lecz nieśmiertelnego bożka bogactwa? A są i takie przypadki, jak Kastor, jeden z Dioskurów – jego bliźniak Polluks uchodził za syna Dzeusa, on jednak był uważany za potomka króla Tyndareosa, śmiertelnego małżonka swej matki Ledy, a więc – po prostu człowieka, który bóstwo ma, być może, wśród pradziadków, a i to tylko w niektórych wersjach.

Kim jest heros. Choć herosów dzieli pochodzenie, łączą ich pewne cechy wspólne wynikające z ich natury. Kluczowe wydaje się, że choć są pod wieloma względami nadludzy, muszą, jak inni ludzie, umrzeć. Cień śmiertelności wisi nad ich życiem, a wielu, jeśli nie większość z nich, czeka śmierć gwałtowna. Achilles poległ pod Troją, ale wcześniej sam „do Hadesu wiele dusz bohaterów potężnych strącił, a ciała ich wydał na pastwę sępom drapieżnym”, jak czytamy w inwokacji „Iliady”. Potężny król Agamemnon padł ofiarą morderstwa – zabójcami byli żona i jej kochanek. Orfeusza rozszarpały rozwście-

Epoki starożytnej Grecji

Autorzy przywołują w tekstach różne okresy greckiej starożytności, wyjaśniamy tu, o jakich zakresach czasowych mowa. Układ ma charakter uproszczony.

■ **Epoka brązu** – obejmuje m.in. cywilizację minojską (ok. 3100–1100 p.n.e.), znaną z pałaców na Krecie oraz pisma linearnego A, a także cywilizację mykeńską (ok. 1700–1050 p.n.e.), której symbolem są wielkie kamienne budowle w kontynentalnej Grecji oraz pismo linearne B.

■ **Wczesna epoka żelaza** (tzw. wieki ciemne, XII–IX w. p.n.e.) – po upadku cywilizacji mykeńskiej, charakteryzuje się brakiem źródeł pisanych.

■ **Okres archaiczny** (IX–V w. p.n.e.) – przyjmuje się, że w tym czasie narodziła się polis (l.mn. poleis, czyli miasta-państwa), trwała kolonizacja, a przede wszystkim powstał alfabet grecki.

■ **Okres klasyczny** (V–IV w. p.n.e.) – od wojen perskich do śmierci Aleksandra Wielkiego; złoty wiek kultury greckiej.

■ **Okres hellenistyczny** (IV–I w. p.n.e.) – od śmierci Aleksandra Wielkiego, w tym czasie powstawały monarchie hellenistyczne.

■ **Okres rzymski** (od I w. p.n.e.) – włączenie państw hellenistycznych do Cesarstwa Rzymskiego. (MB)

czone wyznawczynię Dionizosa, Bellerofonta za pychę raził piorunem Dzeus, Jazon zginął, gdy zawałił się na niego próchniejący wrak Argo, statku, na którym popłynął niegdyś po złote runo. Niewielu, jak Meneleos czy, paradoksalnie, Edyp, doczekało się spokojnej śmierci w późnym wieku.

Śmierć nie jest jednak jedynym wyjściem w przypadku herosa. Drugą możliwość stanowi metamorfoza: wieczna i nieodwracalna przemiana, zwykle wywołana interwencją bóstwa. W ten sposób Narcyz stał się kwiatem, Orion i Kasjopeja – konstelacjami, a wspomniani wcześniej Kastor i Polluks przemienili się w gwiazdy prowadzące żeglarzy bezpiecznie do portu. Metamorfoza może być karą; Kasjopeja została przemieniona za przechwałki, że jest piękniejsza od morskich nimf. Bywa w końcu także upamiętnieniem, swoistą formą nieśmiertelnienia – to dlatego Apollon uczynił umierającego ukochanego Kyparissosa drzewem cyprysu.

Co czekało herosów po śmierci? Pieśń IX „Odysei” rysuje nam mroczny obraz egzystencji dusz bohaterów w zaświatach. Kiedy Odyseusz spotyka w świecie zmarłych dawnego towarzysza broni, Achillesa, i pozdrawia go jako króla wśród umarłych, dostaje jakże gorzką odpowiedź:

„Nie pocieszaj i śmierci mi nie chwal,
szlachetny Odysie.

Wolałbym nawet i służyć innemu jako parobek, nawet biedakowi, co miałby niewielki dobytek, niż panować wszystkim umarłym i nieboszczykom”.

Dusze herosów – po wypiciu letejskiej wody zapomnienia – tkwią w wiecznym półżyciu, nie całkiem martwe, ale też nieświadome i pozbawione pamięci o własnych czynach. Dopiero gdy skosztują krwi ofiarnego zwierzęcia, odzyskują na chwilę tożsamość i wiedzę o sobie. To w takiej chwili Achilles żali się Odyseuszowi na swój los, a Agamemnon ostrzega go przed perfidią kobiet. Na co dzień jednak ich egzystencja jest pustym, beczelnym trwaniem.

Istnieją jednak drogi ucieczki przed tym ponurym losem. Pierwsza, o wiele trudniejsza, to apoteoza – wyniesienie herosa z łaski bogów do rangi pełnoprawnego bóstwa. Najbardziej oczywistym przykładem jest tu Herakles, który z ofiarnego stosu trafił jako bóg na Olimp. Ten los jednak nie był pisany większości herosów. Im pozostawała nadzieja, że czyni, jakich dokonali, będą żyli wiecznie w pieśniach. Pośmiertna sława gwarantowała im specyficzną nieśmiertelność – i to dlatego w tradycji mitu i wczesnej literatury greckiej tak wysoko ceni się poetów-pieśniarzy. Doskonale rozumiał to jeszcze Aleksander Wielki, który miał skarżyć się, że w odróżnieniu od Achillesa on sam nie doczekał się swojego Homera, który nieśmiertelnością jego czyni.

Czyny, ale jakie? Ważnym obszarem zainteresowania mitów greckich są czyny heroiczne, które odbywają się wedle pewnego scenariusza. Dobrze to widać na przykładzie Tezeusza, Heraklesa czy Bellerofonta, którzy mają wyjątkowe pochodzenie i także zdolności i dzięki nim (a także wsparciu bogów) dokonują rzeczy niezwykłych dla dobra ludzkości. Ich wyjątkowość nosi jednak zawsze w sobie jakąś skazę, która prowadzi do pychy (Achilles, Meleager) czy szaleństwa (Herakles zabija swoją rodzinę) i skutkuje np. rzuceniem wyzwania bogom (jak w wypadku Bellerofonta).

Kiedy czyta się grecką literaturę i zawarte w niej mity, przykładając do nich współczesną wrażliwość, nietrudno pomyśleć o herosach tak, jak uczynił niezapomniany bohater Agathy Christie Herkules Poirot. Wielki detektyw, po raz pierwszy poznający dzieje swego mitycznego imiennika, uznał, że wszyscy ci herosi to bandyci, rozbójnicy, mordercy, porywacze i degeneraci. Faktycznie, dziś trudno uznać za powód do chwały wymordowanie całego miasta i sprzedanie ludzi w niewolę, wyprawę w celu złupienia okolicy, porwania kobiet, wymuszanie małżeństw, gwałty, kradzieże i oszustwa – a dla każdego z tych przestępstw dałoby się wskazać sporo mitologicznych przykładów.

W perspektywie kultury, której zwierciadłem są mity, przynajmniej część tych czynów można jednak postrzegać inaczej. Zwyczajne wyprawy wojenne i zdobywcze, rabunki i kradzieże – w tym uprowadzanie stad bydła

❖ Walka Heraklesa z trzygłowym Gerionem; amfora grecka z VI w. p.n.e.



– wzmacniały prestiż i bogactwo własnego rodu heroisa i jego towarzyszy, oczywiście cudzym kosztem. Takie czyny należały wręcz do wymagań stawianych herosom, podobnie jak pokonywanie potworów i złoczyńców, czyli porządkowanie świata i czynienie go znośniejszym dla ludzi (vide Herakles). Z kolei nagłe i niespodziewane odmiany losu, tak powszechne w mitycznych fabułach – od króla potężnego miasta do ofiary wojny, albo od księżniczki przez udręczoną wdowę-niewolnicę do matki nowego królewskiego rodu – były częścią nie tylko mitu, ale i życiowego doświadczenia starożytnych, a za ich przykład służyły właśnie postacie heroiczne: zamordowany przed ołtarzem w zdobytym mieście król Troi Priam i wdowa po jego synu Hektorze, Andromacha, legendarna przodkini wspomnianego wcześniej Aleksandra Wielkiego. Z kolei porwania kobiet – przyszłych małżonek – stanowiły może mało w naszych oczach chlubne, ale utarte dziedzictwo zakorzenione zapewne w jeszcze przedgreckiej przeszłości. Nie znaczy to, że nie było postaci heroicznych, które już w źródłach mają opinię łotrów i bandytów. Warto bowiem pamiętać, że nawet takie kreatury, jak okrutny morderca Skiron, syn Posejdon, czy perfidny i bezwzględny król Elidy, Ojnomachos, potomek Aresa, zaliczają się do grona herosów.

Bylibyśmy jednak w błędzie, zakładając, że herosi bywali tylko wojownikami. Dla Greków pojęcie to było

szersze – w tej grupie mamy przecież i poetów-spiewaków, jak Amfion czy Orfeusz. Znajdziemy w niej postacie kojarzone mniej z wojną, a bardziej z panowaniem, jak Edyp. Są wśród herosów wieszczowie i kapłani, jak Tejrezjasz czy towarzyszący Grekom pod Troją Kalchas, wynalazcy, by wspomnieć choćby Dedala, a także – młodzińcy słynni raczej z urody i delikatności niż z wojowniczego usposobienia, na przykład Attis albo Adonis.

Miejsce kobiet. Nieprawdziwe byłoby założenie, że wśród herosów byli sami mężczyźni. Heroiny stanowiły równie dużą grupę postaci mitycznych. Ogromnej części z nich przypisano tradycyjne role, które można byłoby nazwać genealogicznymi: widziano w nich małżonki, kochanki i przede wszystkim matki kolejnych pokoleń bohaterów, przodkinie rodów (jak Europa), czasem przy tym – założycielki miast. Bywały jednak i heroiny-wojowniczk: od plemienia Amazoнок przez wojowniczką księżniczkę Kyrenę po jedyną uczestniczkę wyprawy argonautów, pogromczynię dzika kalidońskiego, Atalantę.

Świat greckiego mitu i kultury może – wedle naszych dzisiejszych wartości – zostać bez większego wahania określony jako co najmniej nieprzyjazny dla kobiet. Mityczne związki miłosne i małżeńskie dziś wydająby się nam w większości moralnie podejrzane, czy mowa o Agamemnonie zabijającym swego kuzyna, by zmusić

Bibliografia

W tym wydaniu przywoływani są autorzy antyczni. Tych, którzy pojawiają się częściej, przedstawiamy poniżej. Jeśli są w tekstach cytowani, podajemy tu w czym przekładzie.

Ajschylos – tragicista ateński, VI/V w. p.n.e.; „Tragedie”, przeł. Robert Chodkowski.

Apollodor – filolog, historyk i mitograf, II w. p.n.e.; „Biblioteka opowieści mitycznych”, przeł. Tomasz Mojsik.

Apollonios z Rodos – poeta, III w. p.n.e.; „Wyprawa Argonautów po Złote Runo. Argonautiká”, przeł. Emilia Żybert-Pruchnicka.

Diodor Sycylijski – historyk, I w. p.n.e.; „Biblioteka historyczna”, ks. IV, przeł. Sylwester Dworacki.

Eurypides – dramatopisarz, V w. p.n.e.; 4 tomy, przeł. Jerzy Łanowski, tom 5 pod red. Małgorzaty Borowskiej.

Waleriusz Flakkus – rzymski poeta, I w. n.e.; „Argonautyki”, przeł. Stanisław Śnieżewski.

Hezjod – epik uznawany za drugiego po Homerze, VIII/VII w. p.n.e.; „Narodziny bogów” (Theogonia), „Prace i dni”, „Tarcza”, przeł. Jerzy Łanowski.

Homer – poeta epicki (lub poeci, prawdopodobnie więcej niż jedna osoba) VIII w. p.n.e.; „Iliada”, tłum. Kazimiera Jeżewska, „Odyseja”, tłum. Anna Maciejewska, „Hymny Homeryckie”, przeł. Włodzimierz Appel; „Homeriká, czyli żywoty Homera i poematy przypisywane poecie”, przeł. Włodzimierz Appel.

Hyginus – pisarz i mitograf z przełomu II w. n.e.; „Opowiadki mityczne”, tłum. Marlena Puk, „O astronomii”, tłum. Radosław Piętko.

Kallimach – poeta z libijskiej Cyreny, IV–III w. p.n.e.; przeł. Agnieszka Kotlińska-Toma, Janina Ławińska-Tyszkowska, Emilia Żybert-Pruchnicka.

Katullus – rzymski poeta, I w. p.n.e.; poezje, przeł. Grzegorz Franczak, Aleksandra Kłęczar.

Kwintus ze Smyrny – poeta, III w. n.e.; epopeja „Posthomerica”, ks. X „Śmierć Parysa i Ojnone”, przeł. Włodzimierz Appel.

Lykofron z Chalkis – poeta i dramaturg, III w. p.n.e.; „Aleksandra”, przeł. Emilia Żybert-Pruchnicka.

Lukian z Samosat – rzymski retor i satyryk piszący po grecku, II w. n.e.; „Dialogi”, przeł. Władysław Madyda, Konstanty Bogucki.

Moschos – poeta bukoliczny z Syrakuz, II w. p.n.e.; sielanki, przeł. Anna Świderkówna.

Nonnos z Panopolis – poeta epicki, przełom IV i V w. n.e.; „Dzieje życia i ubóstwienia Dionizosa”, ks. I–X, przeł. Anna Lasek.

Owidiusz – poeta, przełom I w. p.n.e. i I w. n.e.; „Metamorfozy”, przeł. Anna Kamieńska, Stanisław Stabryła.

Pauzaniasz – geograf, II w. n.e.; „Wędrówki po Helladzie”, przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, Henryk Podbielski.

do małżeństwa wdowę po nim, Klitajmestrę, czy o Heraklesie niszczącym Troję, by przemocą zdobyć Hezjonę, której rękę mu obiecano, ale nie oddano, czy o licznych dziewczynach wolących śmierć lub metamorfozę od seksualnej przemocy.

Jednocześnie jednak bohaterom mitycznych opowieści wolno znacznie więcej niż kobietom w klasycznych Atenach. Wśród mitycznych kobiet spotykamy panujące samodzielnie królowe, dzielne wojowniczkę, mścicielki krzywd własnych i tych doznanych przez bliskie im osoby, panny co najmniej współdecydujące o własnych związkach małżeńskich.

A te związki nie zawsze były udane. W mitach greckich mamy przykłady miłości niespełnionej i mającej fatalne skutki (wystarczy wspomnieć Orfeusza albo Laodamię, która zginęła z własnej ręki po tym, jak straciła świeżo poślubionego małżonka). Zdarzają się jednak także historie o udanych, trwałych małżeństwach – w końcu czy jedną z najsłynniejszych historii miłosnych Grecji nie jest zawarta w „Odysei” opowieść o Odyseuszu i czekającej na niego 20 lat Penelope? Przynajmniej w kanonicznej wersji.



❖ Achilles opatruje zranionego strzałą Patroklosa; dekoracja czary do wina z VI w. p.n.e.

Homoerotyka. Miłosne związki w mitach nie ograniczają się do małżeństw i relacji damsko-męskich. Homoseksualne historie miłosne herosów także są nie do końca typowe dla tego, jak takie związki postrzegali np. Ateńczycy epoki klasycznej. Nie mamy w nich wyraźnej różnicy wieku i doświadczenia między kochankami ani jasnego podziału ról na aktywną (miłośnika) i pasywną (ukochanego). Przeciwnie, wspólnie walczyli i pomagali sobie nawzajem w przeciwnościach losu herosi, tacy jak Achilles i Patroklos czy Orestes i Pylades, tworząc wręcz parę równych sobie kochanków i, jak czytamy w przypisywanym Lukianowi z Samosaty traktatu „Bogowie miłości”, „trudno odróżnić, kto jest czym miłośnikiem”.

Nasze spojrzenie. Gdy patrzymy dziś na mity greckie z dystansu 3 tys. lat, uderza nas kilka zjawisk, które czynią tę mitologię wyjątkową. Jednym z nich jest skupienie uwagi na ludziach (herosach), a nie bogach, co skutkowało m.in. namysłem nad śmiertelnością i granicami człowieczeństwa, ale także nad rodziną i miejscem wybitnych jednostek w grupie. Innym – otwartość Greków i włączenie w obręb mitów okalających ich ludów i przestrzeni: pojawiają się w nich przedstawiciele Traków, Scytów, Persów, Egipcjan czy Rzymian. W końcu – wyjątkowe opracowanie literackie, które dzięki rozwojowi pisma, powstaniu bibliotek, wyprawom Aleksandra Wielkiego, a potem także dzięki Rzymianom i ich sieci dróg w obrębie wielkiego imperium rozprzestrzeniło mity na cały znany świat. Ich zasięg poszerzany był także dzięki rozwojowi szkoły, która uczyła czytania i pisanie na podstawie greckich tekstów literackich, w tym zwłaszcza eposów Homera.

Bardzo długi rozwój mitologii w antyku (ok. 1300 lat od Homera do upadku Rzymu) służył sublimacji opowieści: starsze formy zanikały i były zastępowane przez nowsze, bardziej aktualne. Mity stały się ważnym tematem sztuki antycznej na skalę niespotykaną gdzie indziej, a rzeźby, wazy, mozaiki czy malowidła naścienne były nie mniej istotnym nośnikiem opowieści niż pieśni bardów i podręczniki mitologiczne (art. s. 90).

Potrzeba zrozumienia własnych opowieści mitycznych zrodziła racjonalizację mitów, a zwłaszcza chęć ich alegorycznego objaśniania, które odegrało potem niezwykle ważną rolę w kulturze Europy. Jak powiedziała w mowie noblowskiej Olga Tokarczuk, odwołując się do filozofa rzymskiego Sallustiusza: „Mit jak wiadomo nigdy się nie wydarzył, ale dzieje się zawsze. Dziś działa już nie tylko poprzez przygody antycznych herosów, ale przenika do wszechobecnych i jak najbardziej popularnych opowieści współczesnego kina, gier, literatury. Życie mieszkańców Olimpu przeniosło się do „Dynastii”, a heroiczne czyny bohaterów obsługuje Lara Croft”.

Pindar – twórca liryki chóralnej, VI/V w. p.n.e.; pieśni, przeł. Alicja Szastyńska-Siemion, Maciej Stanisławski.

Seneka Młodszy – retor, filozof, pisarz, przełom I w. p.n.e. i I w. n.e.; „Agamemnon”, przeł. Elżbieta Wesołowska, „Edyp”, przeł. Tomasz Sapota, Iwona Słomak, „Fedra”, przeł. Anna Świderkówna, „Herkules szalony”, przeł. Mateusz Stróżyński, „Kobiety fenickie”, przeł. Tomasz Sapota, Iwona Słomak, „Medea”, „Trojanki”, przeł. Tomasz Sapota, Iwona Słomak.

Sofokles – tragediopisarz, V w. p.n.e.; „Tragedie”, przeł. Robert Chodkowski.

Stacjusz – rzymski poeta, I w. n.e.; „Tebaida”, przeł. Mieczysław Brożek.

Teokryt – poeta bukoliczny z Syrakuz, IV/III w. p.n.e.; „Sielanki”, przeł. Anna Świderkówna.

Wergiliusz – poeta, I w. p.n.e.; „Eneida”, przeł. Robert Chodkowski.

Oraz

„Liryka starożytnej Grecji”, przeł. Jerzy Danielewicz.

„Antologia liryki hellenistycznej”,

przeł. Jerzy Danielewicz.

Nieznanego autorstwa poemat z papyrusu z Derveni

– najstarszy znany zachowany manuskrypt

w dziejach literatury europejskiej, oprac. Jan Łazicki, Maria Nowak, Katarzyna Pietruczuk. (MB)

ALEKSANDRA KLĘCZAR, TOMASZ MOJSIK, MACIEJ PAPROCKI